

# Skąd się biorą komiksy

29. edycja festiwalu odbyła się w dniach 14-16 września 2018 roku w łódzkiej Atlas Arenie. Po raz kolejny fani tego rodzaju sztuki mieli okazję spotkać swoich idolów, zdobyć autografy i kupić komiksy.

Festiwal każdego roku gromadzi około 20 000 osób, na które czekają różne strefy tematyczne. Jedną z nich była strefa gier, nie tylko komputerowych czy w wersjach na konsole – rodziny z dziećmi chętnie bawiły się też przy nowych grach planszowych Edmuntu. W tej strefie przez cały weekend odbywały się eliminacje do mistrzostw Polski w grze „Potwory w Tokio”. Odbyła się też finałowa faza Fighting Games Challenge w grze „Tekken7” przy konsolach. Ważnym elementem festiwalu są wystawy – tym razem odbyły się m.in. w Atlas Arenie, Poleskim Ośrodku Sztuki, EC1 czy Domu Literatury w Łodzi, a ich tematyka była różna – od jubileuszów znanych twórców po komiksy dla dzieci.

Imprezę wyróżniają także spotkania ze znanymi twórcami komiksów – podczas ostatniej edycji m.in. z: Alvaro Oritzem, Peterem Milliganem, Brianem Azzarello i Gregiem Lockardem.

Oritz, autor takich utworów jak „Cenizas”, „Rituales” czy „Murderabilia” (Morderstwo) podczas rozmowy zaznaczył, że najlepiej, gdy historia, jaką opowiada komiks, jest niedopowiedziana i enigmatyczna, by dać czytelnikowi pole do domysłów. Porównał swoje nowe dzieła do tych pierwszych – okazuje się, że w każdej kolejnej książce coś poprawia względem poprzedniej. Jak sam uważa, z biegiem lat tworzy ciekawsze historie, a towarzysząca im grafika staje się lepsza – jednak trudniejsza tematyka sprawia, że sprzedają się gorzej niż wcześniejsze. Dlatego Alvaro Ortiz zamierza teraz pisać bardziej przystępnie, dla większego grona odbiorców. Wspominał o trudnej sytuacji na rynku w jego rodzimej Hiszpanii. Tam komiksy Oritza mają niskie nakłady, a czytelników jest niewielu. Z pisania komiksów nie da się wyżyć, dlatego pracuje również jako ilustrator.

Peter Milligan, autor scenariuszy komiksów: „Aliens - Zbawienie / Ofiarowanie”, „Miracleman” czy „Batman: Mroczny rycerz mrocznego miasta”, opowiadał m.in. o swojej pracy w Hollywood – na przykład na planie filmu „Pielgrzym” w reżyserii Harleya Cokelissa, gdzie musiał na bieżąco wprowadzać poprawki do scenariusza. Zapytany o to, skąd biorą się jego pomysły, odpowiedział krótko, że znikąd – nigdy nie wiadomo, kiedy wpadnie się na genialną ideę. Dlatego zawsze nosi przy sobie notes, by je zapisywać.

Rozmowa z duetem Azzarello i Lockard dotyczyła współpracy między scenarzystami a redaktorami. Padło pytanie, czy edytor jest jednocześnie krytykiem. Jak się okazuje – nie do końca. Według twórców redaktorzy nie chcą oceniać tekstu, nad którym pracują, skupiają się na poprawieniu błędów. Ważne jest ich świeże spojrzenie i warto z nimi współpracować. Edytor jest pośrednikiem między wydawnictwem, które chce zarobić, a scenarzystą, któremu zależy, by tekst był jak najlepszy. Greg Lockard mówił o tym, czego aktualnie oczekuje się od nowych komiksów – przede wszystkim niestandardowego podejścia, interesującej fabuły i „iskry świeżości”.

Gratkę dla fanów różnego rodzaju komiksów i towarzyszących im gadżetów stanowiła Strefa Targów. W Atlas Arenie gościło ponad 80 wystawców. Nie zabrakło klasyków takich jak komiksy Marcela czy Vertigo, ale pojawiały się też azjatyckie mangi. Prócz tradycyjnej prasy zakupić można było także figurki, kubki, gry wideo z nowych i starych edycji, koszulki, plakaty i gry planszowe. Po raz kolejny Międzynarodowy Festiwal Komiksów i Gier odniósł sukces. Każdy mógł tu znaleźć coś dla siebie. Miejmy nadzieję, że jubileuszowa 30. edycja przyciągnie jeszcze więcej odwiedzających.

**Patryk Lewy**